

Troje brytyjskich posłów upiło się w samolocie

12 listopada 2021

Troje brytyjskich posłów podczas lotu na Gibraltar upiło się i, mówiąc kolokwialnie, zrobiło oborę tuż po wylądowaniu, na lokalnym lotnisku. Politycy lecieli z wizytą do żołnierzy stacjonujących w tamtejszym garnizonie.

O tej bulwersującej sprawie donoszą brytyjskie media, zarówno poważny dziennik „The Times”, jak i tabloid „The Sun”. Co się stało? W dniu wczorajszym, w czasie Armistice Day, brytyjska delegacja Armed Forces Parliamentary Scheme udała się do Gibraltaru w ramach oficjalnej wizyty. Na miejscu mieli się spotkać z brytyjskimi żołnierzami stacjonującymi w lokalnym garnizonie oraz z Fabianem Picardo, pełniącym funkcję Chief Minister of Gibraltar. Po wylądowaniu na lotnisku, naoczni świadkowie, na których relację powołują się brytyjskie media, nie mogli nie zauważyć w jakim stanie znajduje się trójka posłów. Drew Hendry i David Linden ze Szkockiej Partii Narodowej (SNP) oraz Charlotte Nichols z Partii Pracy byli wyraźnie pod wpływem alkoholu. Hendry i David Linden mieli zachowywać się „nieznośnie” i zrobić awanturę na lotnisku. Odmówili zrobienia testów na koronawirusa zapewniając, że nie jest to konieczne, bo są podwójnie zaszczepieni. Nie potrafili tego jednak udowodnić, bo kody QR w ich telefonach nie działały.

W związku z tym dwójka polityków zaczęła się awanturować z pracownikami lotniska, co utwierdziło ich w przekonaniu, że brytyjscy posłowie ostro popili, być może jeszcze na lotnisku Heathrow. Co więcej, jak donoszą dziennikarze BBC ich stan zwrócił również uwagę wojskowych, którzy odbierali ich z portu lotniczego. Niezwłocznie poinformowali o tej sprawie brytyjskie ministerstwo obrony.

Nie wspominaliśmy jeszcze o trzeciej „bohaterce” tej afery. Według doniesień posłanka Labour, Charlotte Nichols, nie była w stanie o własnych siłach opuścić lotniska. Do odebrania kobiety potrzebny był... wózek inwalidzki! Utrzymuje ona, że powodem takiej sytuacji był „epizod medyczny”. Po spożyciu mniej, niż pięciu drinków bardzo źle się poczuła. Dodajmy również, że według informacji, do jakich dotarło „The Sun”, po wylądowaniu impreza wcale się nie skończyła. Posłowie wchodzący w skład delegacji, także torysi, mieli pić alkohol w hotelu do późnych godzin nocnych.

Brytyjski minister obrony Ben Wallace zwrócił się w tej sprawie do liderów Partii Pracy i SNP. Nicola Sturgeon z miejsca wzięła w obronę swoich posłów i zaznaczyła, że to „haniebna” próba odwrócenia uwagi od afery, w którą zamieszani się posłowie Partii Konserwatywnej. Z kolei laburzyści nie wydali jeszcze oficjalnego komentarza w tej sprawie. David Linden w mediach społecznościowych zaprzeczał medialnym doniesieniom i zapewniał, że zachowywał się zgodnie z wszelkimi przepisami związanymi z koronawirusem.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk